Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 75 (2529) Warszawa, Poniedziałek 16 Marca 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia	
w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 „
zwyczajne	15 „
drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w №niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy

Ku czci Marszałka Piłsudskiego.

Wielka akademja w sali kina Splendid.

Olbrzymia, bo zgórą 2000 miejsc licząca, największa w Warszawie sala zaledwie pomieścić mogła tłumy, które ściągnęły, by oddać hołd Marszałkowi Piłsudskiemu na akademji, urządzonej z okazji jego imienin.

Akademję otworzył *ob. Śliwiński*, podkreślając ten niepokój, jaki ogarnia każdego prawego obywatela na myśl, że w chwilach, tak dla Polski ważnych, Marszałek nie zajmuje należnego mu stanowiska. Nie chodzi o kult Marszałka, ale o to, co człowiek ten dla Polski uczynił i może uczynić. Przemówienie swe mówca kończy żądaniem, by Marszałek powrócił do warsztatu pracy państwowej.

Następnie ob. Śliwiński poprosił na honorowego przewodniczącego *tow. sen. Limanowskiego*, a do prezydjum *tow. tow. Szulca, Barykę, Fidzińskiego, ob. sen. Nowickiego.*

Owacyjnie witany *tow. sen. Limanowski* w długiem przemówieniu zaznaczył charakter Akademji, mającej na celu oddanie hołdu twórcy polskiej niepodległości temu, który musi stać na czele armji, którą stworzył. Mówi o groźnej sytuacji politycznej, o popularności, jaką cieszy się Marszałek wśród ludu pracującego.

Tow. poseł Barlicki kreśli rys historyczny prac i walk Marszałka, tego, który sprawował i sprawuie rządy dusz i serc. Piłsudski może jedynie wskazać narodowi, jak budować Polskę wolną i niepodległą. Piłsudski, jako wódz, żyje i żyć musi dotąd dokąd toczy się walka o Polskę. Piłsudski stał i stoi zawsze na czele tych hufców, które walczą i borykają się za wolność.

Tow. r. Budzyńska - Tylicka w imieniu organizacji kobiet postępowych domagała się powrotu Marszałka na czoło armji, gdyż to jedynie zabezpieczy Polskę przed okropnością nowej wojny.

Tow. r. Szpotański podkreśla sztandarowe znaczenie postaci Piłsudskiego, człowieka, który stawał zawsze w chwili, gdy Polsce groziło niebezpieczeństwo. Mówca kończy przemówienie swe, przytaczając słowa posła Daszyńskiego, że Piłsudski jest jako dąb samotny, w który biją wszystkie pioruny.

Poseł Anusz komunikuje zebranym o rezolucji, przyjętej na kongresie „Wyzwolenia", domagającej się hołdu dla Marszałka Piłsudskiego i powrotu jego do armji.

Poseł Rudziński mówił o miłości, którą darzą Marszałka chłopi.

W Akademji udział wzięli jeszcze p. Marja Balcerkiewiczówna, deklamując piękny wiersz o Piłsudskim, oraz p. Freszer, art. opery, który odśpiewał szereg pieśni. Orkiestra Związku Muzyków odegrała wielokrotnie hymn pierwszej Brygady i „Kwiaty polskie" piosenek żołnierskich.

Zgromadzeni przyjęli następującą rezolucję:

Zebrani stwierdzają, że

wobec niejasnej sytuacji międzynarodowej i usiłowań postawienia pod znakiem zapytania granic Rzplitej, konieczna jest najwyższa czujność wszystkich władz państwowych i skupienie wszystkich sił społeczeństwa pod hasłem absolutnej nienaruszalności granic ojczystych;

że Rząd dzisiejszy, niedoceniając obecnej sytuacji i nie wysnuwając z niej koniecznych konsekwencji, nie spełnia należycie w tej poważnej chwili swego obowiązku;

że pozostawiając poza wpływem na sprawy państwowe Józefa Piłsudskiego, Wodza walk narodowych o zdobycie własnego państwa, a później najzasłużeńszego Obrońcę wielkości, siły i powagi odrodzonej Ojczyzny — Rząd dopuszcza się ciężkiego wykroczenia wobec przyszłości i w najszerszych masach ludu budzi swem postępowaniem niepokój.

Zebrani postanawiają:

przesłać Józefowi Piłsudskiemu wyrazy najgłębszej czci i upewnić Go, że lud polski udział Jego w pracy państwowej uważa za nieodzowny nakaz chwili;

wezwać przedstawicieli demokracji w ciałach ustawodawczych, by z całą energją przeciwstawili się oportunizmowi Rządu i wypowiedzieli walkę stanowi rzeczy, w którym państwo pozbawione jest twórczej pracy Marszałka Piłsudskiego.

Po zamknięciu Akademji zebrani, wznosząc okrzyki na cześć Marszałka, w podniosłym nastroju opuszczali salę.

Wspomnieć należy, że dyrekcja kina „Splendid" salę na Akademję ofiarowała gratisowo.

Akademja w teatrze Powszechnym.

Akademja w teatrze Powszechnym ściągnęła liczne rzesze robotnicze.

W prezydjum zasiedli: *r. Piłacki, r. tow. Kowalski i tow. Żuchowski.*

Pierwsza głos zabrała tow. radna *Budzyńska - Tylicka,* podnosząc zasługi Piłsudskiego, położone przy tworzeniu armji, charakteryzując stosunek reakcji do niego.

Dyrektor teatru Powszechnego wypowiedział piękny wiersz Kleszczyńskiego p. t. „Piłsudski".

Radny tow. Szpotański mówił o walce ludu polskiego o niepodległość i wyzwolenie społeczne i o roli, jaką w tej walce odegrał Józef Piłsudski.

Tow. poseł Praussowa odmalowała stosunek klasy pracującej do Komendanta i podkreśliła znaczenie jego w walce o demokratyczną Polskę.

W Akademji udział wzięła orkiestra fabryki „Gerlach".

Zebrani jednogłośnie przyjęli rezolucję, uchwaloną przez wszystkie inne wczorajsze zgromadzenia. Owacjom i okrzykom na cześć Marszałka nie było końca.

Akademja na Kamionku.

Trzecią z rzędu Akademję ku czci Komendanta zorganizował Komitet Obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego w sali Zw. Strzeleckiego na Kamionku.

Obszerne przemówienie o działalności i znaczeniu J. Piłsudskiego wygłosili tow. Gnatowski i ob. Putowski ze Zw. Strzeleckiego. Wywody mówców licznie zebrana publiczność przyjmowała oklaskami, urządzając częste owacje na cześć Komendanta. Poczem różne pieśni wykonał chór Koła „Prażan".

Przedstawienia teatralne.

Poza powyższemi trzema Akademjami Komitet obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego zorganizował przedstawienia dla dzieci. Pierwsze takie przedstawienie pod tytułem „Dzieci dzieciom ku czci Marszałka" odbyło się w sobotę w Teatrze Małym. Na program złożyły się zarówno popisy dziatwy, jak i występy artystów: Pp. Łomskiej, Strońskiej, Tatarkiewiczówny, Niny Willińskiej, Reniusi Sokołowskiej, oraz Pp. Henryka Małkowskiego i Benedykta Hertza.

Drugie przedstawienie p. t. „Radosny poranek dla dzieci" odbyło się w niedzielę o godz. 12 w Teatrze Polskim.

Powitanie dzieci wygłosił Zelwerowicz. Pieśni radosne odśpiewał Chór dzieci szkoły powszechnej. Odegrano bajkę „Dziad i Baba". Bajeczki opowiadała Marysia Modzelewska. Następnie zespół p. T. Wysockiej wykonał tańce. „Grzecznym dzieciom cuda prawił" p. Henio Małkowski. Wreszcie pokazano dzieciom Pana Chaplina żywego i Pana Chaplina na płótnie. Pożegnanie dzieci wypowiedział A. Zelwerowicz.

Trzeci podobny poranek dla dzieci odbył się w Teatrze Fredry.

Wreszcie staraniem Zw. Legjonistów odegrano ku czci Komendanta w Teatrze Praskim sztukę „Wykradzenie 10 więźniów z Pawiaka".

W obronie granic zachodnich Polski

Na wezwanie Rady Miejskiej ludność stolicy pośpieszyła bardzo licznie na Plac Teatralny, by zaprotestować przeciw próbom naruszenia ustalonych Traktatem Wersalskim granic zachodnich Polski. O 12 w południe cały plac był szczelnie wypełniony. W sali Rady Miejskiej, gdzie zebrali się przedstawiciele organizacji społecznych, p. prezes Rady Ignacy Baliński, otoczony reprezentantami frakcji radzieckich, wygłosił krótkie przemówienie, w którem wskazał na gotowość stolicy i całej Polski do obrony granic państwa. Zebrani złożyli uroczyste ślubowanie trwania na straży nienaruszalności terytorjum Polski. Po powtórnem przemówieniu p. prezesa Balińskiego z balkonu Ratusza, rozwinął się pochód, który przy dźwiękach orkiestr dotarł do Prezydjum Rady Ministrów. Tu zatrzymano się, a delegacja z p. prezesem Balińskim na czele udała się do wnętrza pałacu, gdzie przyjął ją p. premjer Grabski.

Po powrocie delegacji i odśpiewaniu Roty pochód ruszył na plac Saski, gdzie manifestacja się zakończyła.

Na placu Saskim zebrani wznosili okrzyki na cześć Piłsudskiego, które były gromko podchwytywane.

OŚWIADCZENIE PREMJERA.

(PAT.) Premjer przyjął delegację uczestników manifestacji w sprawie obrony granic zachodnich, z sen. Balińskim na czele, na przemówienie którego p. Premjer odpowiedział, że: Rząd śledzi wypadki jaknajbardziej czujnie i ocenia je ze spokojem. Wszyscy świadomi jesteśmy, że traktat wersalski jest tylko jeden, że jeden i ten sam podpis niemiecki odnosi się do zwrotu Polsce jej dziedzictwa, Francji zwrotu Alzacji i Lotaryngji i do przekazania zespołowi mocarstw zwierzchnictwa nad kolonjami. Traktat wersalski i inne traktaty, wynikłe z wielkich wojen, stworzyły stan rzeczy w Europie, stanowiący niewątpliwie jedną organiczną całość i żaden z jego szczegółów nie może być naruszony bezkarnie, bez rozprzężenia podstaw pokoju i bezpieczeństwa Europy. Stwierdzić zatem mogę, że za utrzymaniem nienaruszalności traktatów stoi nietylko nasza własna wola i siła, ale również wola i siła wielu innych narodów.

W dzisiejszym numerze:

UROCZYSTOŚCI KU CZCI MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO.
W OBRONIE GRANIC ZACHODNICH POLSKI (WIECE I POCHODY).
SZKODLIWE DEMONSTRACJE STUDENTÓW PRZED GMACHAMI POSELSTW ZAGRANICZNYCH.
ZJAZD „WYZWOLENIA I JEDNOŚCI LUDOWEJ".
ZJAZD PIASTOWCÓW.
NIEUDANY WIEC KOMUNISTYCZNY.
DEMORALIZUJĄCE PODATKI DLA DYGNITARZY KOLEJOWYCH.
PODATKI I DODATKI. TEODOR TOEPLITZ.
Z ŻYCIA POLSKIEGO W AMERYCE. (Kor. własna).
BEZROBOCIE W BORYSZEWIE.
SZYKANOWANIE ZWIĄZKÓW ZAW.
W ODCINKU: HERMAN DIAMAND. TARGI LIPSKIE.

Demonstracja akademicka.

O godz. 11 rano w Uniwersytecie odbył się wiec studencki, celem zaprotestowania przeciwko próbom naruszenia zachodnich granic Polski. Po przemówieniach studenci uformowali pochód i udali się pod ambasadę angielską, gdzie urządzili wrogą demonstrację. Następnie chcieli się udać przed poselstwo niemieckie, lecz policja nie powstrzymała roznamiętnionych akademików. Natomiast pochód, niezatrzymywany, dotarł przed ambasadę francuską i poselstwo włoskie, wznosząc przyjazne okrzyki na cześć Francji i Włoch.

Prawicowi studenci nie omieszkali, naturalnie, skorzystać z okazji, by zamanifestować swe uczucia dla Mussoliniego.

***

Również Narodowa Partja Robotnicza urządziła w tejże sprawie wiec protestacyjny. Po wiecu uformowano pochód, który skierował się w kierunku centrum miasta, celem przyłączenia się do ogólnego pochodu. Manifestanci usiłowali iść Nowym Światem, by urządzić wrogie demonstracje przed ambasadą angielską i poselstwem niemieckiem. Kordon policji jednak, przeciąwszy pochodowi drogę, skierował go innemi ulicami.

Te niepoważne demonstracje przed gmachami poselstw państw zagranicznych, które nie mogą sprawie nic pomódz, a przeciwnie, mogą jej zaszkodzić — świadoma opinja publiczna winna jaknajsurowiej potępić.

—::o::—

Zjazd wojewódzki PSL. Piast

W teatrze Nowym obradował wczoraj Okręgowy Zjazd województwa warszawskiego PSL. „Piasta".

Na zjazd przybyło do 1000 delegatów. Przewodniczył prezes **Koncewicz.**

Referaty wygłosili: o polityce pos. **Witos,** o reformie rolnej pos. **Osiecki,** o sytuacji gospodarczej pos. **Bednarczyk,** o nadmiernem opodatkowaniu wsi pos. **Nawrocki** i o polityce zagranicznej pos. **Dębski.**

Po dyskusji przyjęto trzy rezolucje: 1) przeciwko zakusom niemieckim na ziemie polskie, 2) o konieczności obrony interesów wsi wobec polityki gospodarczej Rządu, przyczyniającej się do zubożenia wsi i 3) stwierdzającą chwiejność i uległość Rządu wobec czynników nieodpowiedzialnych (?), co się tłumaczy bezprogramowością Rzadu.

KONGRES „Wyzwolenia i Jedności Ludowej"

W sali Tow. Hygjenicznego rozpoczął **wczoraj obrady kongres stronnictwa** „Wyzwolenie i Jedność Ludowa".

Z powodu nadspodziewanie licznego zjazdu delegatów, którzy nie mogli zmieścić się na sali, utworzono dwa zgromadzenia: na sali i w westibulu. Na sali przewodniczył pos. **B. Stolarski**, w westibulu **pos. Ćwiakowski.**

Zagaił kongres prezes stronnictwa pos. **Jan Dąbski**, który wygłosił referat o ogólnej sytuacji politycznej. Omówiwszy politykę zagraniczną Polski, mówca przeszedł do stosunków parlamentarnych. Mówca dochodzi do wniosku, że Sejm obecny należy rozwiązać i rozpisać nowe wybory. Dalej omówił referent sprawę zamachu na ordynację wyborczą. Mówca scharakteryzował rozbicie na wsi i nawoływał do skonsolidowania ruchu chłopskiego.

Na terenie sejmowym praca w kierunku porozumienia lewicy prowadzi się ze stronnictwami robotnicz., jak PPS. i NPR. Pomimo bowiem różnic programowych, porozumienie pomiędzy chłopem i robotnikiem jest konieczne.

Dalej mówca obszernie omówił stosunki na kresach wschodnich, wytykając Rządowi błędy, jakie tam popełniano.

Przemówienie pos. **Dąbskiego** spotkało się z burzliwą owacją zebranych.

Następnie prezes klubu poselskiego stronnictwa pos. **Rudziński** zdał sprawę z działalności klubu. Mówca omawia stosunek do Rządu p. Grabskiego z początku życzliwy dla umożliwienia mu przeprowadzenia sanacji Skarbu. Obecnie jednak klub musi poddać radykalnej rewizji swój stosunek do Rządu, który wyraźnie faworyzuje obszarników i przemysłowców ze szkodą małorolnych i bezrolnych.

Dalej mówca omówił fakt wystąpienia ze stronnictwa p. St. Thugutta, który wbrew opinji zarządu uważał za celowe wstąpienie do Rządu dla wywierania nacisku na Rząd w kierunku demokratycznym. Dzień wczorajszy — mówił pos. Rudziński — przekonał nas, iż racja była po naszej stronie i p. Thugutt, nie mogąc wykonać swoich zamierzeń, musiał podać się do dymisji

W końcu mówca obszernie omawia reformę rolną i zapowiada przejście **do zdecydowanej opozycji przeciwko Rządowi p. Grabskiego.**

Następnie pos. **Maks. Malinowski** omówił zmiany w programie stronnictwa, zaś pos. **dr. Putek** — sprawę Konkordatu oraz rozdziału Kościoła od Państwa.

Po przerwie obiadowej rozpoczęła się dyskusja nad referatami.

Pomimo ograniczenia czasu przemówień do 5 minut, o godz. 8-ej wiecz. do głosu zapisanych było jeszcze 93 mówców.

Naogół dyskusja utrzymana jest na dosyć wysokim poziomie. Nastrój w stosunku do Rządu opozycyjny.

Jest prawdopodobieństwo, że rezolucje o rozwiązaniu Sejmu i rozpisaniu nowych wyborów, o przejściu do opozycji do Rządu p. Grabskiego i o rozdziale Kościoła od Państwa zostaną uchwalone.

Dużo uwagi poświęcają mówcy sprawie reformy rolnej, mianowicie czy ma być przeprowadzona z odszkodowaniem, czy bez odszkodowania.

PODATKI I DODATKI.

System podatkowy miejski opiera się na ustawie z dn. 11 sierpnia 1923 r., o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, ustawie, w wielu wypadkach krępującej samodzielność finansowej polityki Zarządów miast.

Jednakże i w dosyć ciasno przez ustawę zakreślonych ramach jest miejsce dla intensywniejszego skierowania śruby podatkowej w sposób, któryby więcej lub mniej dawał się odczuć tym czy innym warstwom ludności.

Nie potrzebuję oczywiście dodawać, iż w Warszawie dotychczasowa polityka, idąc zresztą po linji najmniejszego oporu drogą podatków *pośrednich* albo takich, które, *choć bezpośredniemi* nazywane, w istocie swej (dodatek do państwowego podatku obrotowego) są *pośredniemi*, obciążała przedewszystkiem spożycie szerokich warstw, nie licząc się wcale z wpływem, jaki obciążenie podatkowe może wywierać na ceny i tem samem na stopę życiową ludności.

Jest to system, którego istnienie przy całej bezprogramowości finansów miejskich wyraźnie wyczuć się daje.

Obecnie Magistrat występuje z nowym projektem podatkowym.

Opracowanie tego nowego podatku nie wymagało wielkiego trudu.

Zdecydowano poprostu *podwyższyć o 10%* wszystkie istniejące podatki komunalne i wszystkie dodatki komunalne do podatków państwowych.

Jedyny wyjątek stanowi podatek od spożycia, zużycia, ewentualnie produkcji, pobierany podług maksymalnie dopuszczalnej stawki, no i, rozumie się, podatek dochodowy, przy którego wymiarze gmina nic nie ma do powiedzenia. Wszystkie inne podatki, czy to podatek od widowisk, czy podatek od elektryczności, czy podatek od psów, czy podatek ładunkowy, czy podatek od lokali mają być podwyższone o 10%.

Nie podlegnie temu losowi oczywiście podatek od gruntów niezabudowanych; ten wąż morski Warszawskiej Rady Miejskiej jeszcze długo będzie się przewijał przez wzburzone fale krasomówstwa posiedzeń komisyjnych i plenarnych.

Przy ustanawianiu 10%-wego dodatku nie uwzględniono wcale, że podatek od niektórych widowisk wynosi już obecnie *100%*, że podatek ładunkowy obciąża między innemi przedmioty pierwszej potrzeby (na co zwróciło już uwagę Biuro Badania Cen), że podatek obrotowy przez te same zresztą koła, które decydują w Magistracie, zwalczany jest jako niezmiernie szkodliwy dla życia gospodarczego.

O wszystkiem tem się nie myśli, zwycięża prostota pomysłu: *do wszystkichi podatków dodatek 10%.*

Takie załatwienie sprawy nie wymaga ani czasu, ani zastanowienia. To też Magistrat długo się nie zastanawiał. Ledwie wniosek usłyszał, już bez dyskusji go przyjął.

Widocznie, dla większości Magistratu takie proste, że aż prostackie ujęcie sprawy wydało się najodpowiedniesze.

Podwyższenie podatku o 10% opiera się na art. 21 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku. Artykuł ten pozwala, *w wyjątkowych wypadkach*, przez oznaczony okres czasu pobierać na cele inwestycyjne do 50% podatków komunalnych.

Magistrat więc postarał się przypomnieć sobie, co w ciągu ostatniego 10-ciolecia zdarzyło się *wyjątkowego* i przypomniał sobie, że w 1915 r. Rosjanie wysadzili w powietrze most Poniatowskiego, że z niewiadomych przyczyn spalił się Teatr Rozmaitości i że są domy, które się zwaliły lub grożą zawaleniem. To ostatnie zresztą zjawisko, za rządów obecnej większości Magistratu, nie jest, niestety, wcale wyjątkowe.

Taka interpretacja art. 21 Ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych nie wydaje mi się właściwą.

Artykuł 21 przewiduje możność *czasowego* podwyższenia podatków w okolicznościach, które w czasie ustanowienia podatków były nieznane, nie ma więc na widoku, aby w kilka lat po katastrofie Magistrat pokrywał swoje wydatki drogą nadzwyczajnego obciążenia, szczególniej jeżeli już na ten sam cel, jak naprzykład na odbudowę Teatru Narodowego przez długi szereg lat *pobierał specjalny podatek!*

Konieczność przeprowadzenia najbardziej nawet potrzebnych inwestycji, do jakich niewątpliwie należy budowa domów dla licznych rzesz bezdomnych, dla wszystkich, którzy są pozbawieni dachu nad głową lub w nieznośnych żyją warunkach jest niewątpliwa, ale nie można zadosyć uczynić tej potrzebie tą „*najprostszą*" drogą, na którą chce wkroczyć Magistrat.

Teodor Toeplitz.

Nieudany wiec komunistyczny.

Wczoraj na godz. 10 rano na t. zw. polu Budła na rogu ul. Młynarskiej i Górczewskiej był zapowiedziany wiec komunistyczny. organizowany przez posła Józefa Skrzypę. Już przed 10 policja zmobilizowała się w pobliskim gmachu szkolnym. Około godz. 11 rano zgromadziło się na placu około 300 osób w tej liczbie znaczna ilość ciekawych przechodniów. Wśród zgromadzonych znalazła się grupa robotników przeciwników komunizmu, którzy jeszcze przed przybyciem na plac policji, nie pozwolili jednemu z mówców odczytać rezolucji i protestowali przeciwko jego wywodom. Podniosła się wrzawa, w konsekwencji której wynikła bójka między komunistami a ich przeciwnikami. W momencie tym nadszedł oddział policji, który zgromadzonych rozproszył. Z grupy uczestników wiecu policja zatrzymał 4 osoby. Po pewnym czasie w okolicy ul. Karolkowej uformował się pochód komunistyczny ze sztandarem złożony z kilkudziesięciu osób. Uczestnicy pochodu zamierzali podążyć w stronę centrum miasta, lecz na widok nadjeżdżającego oddziału konnego policji, rozpierzchnęli się. Policja zatrzymała jeszcze dwie osoby.

W czasie bójki, jaka wynikła na wiecu poseł Skrzypa został lekko poturbowany. Aresztowanych odprowadzono do okręgowego urzędu policji politycznej w Ratuszu. Są to: Kazim. Groszewski, szewc, Karol Fryges, tokarz, Stefan Skrzypek, tramwajarz. Celina Wieklińska, bez zajęcia, Aleksandra Sikorska i Abram Wawer.

Demoralizujące podatki imieninowe dla dygnitarzy kolejowych.

Za czasów moskiewskich praktykowany był zwyczaj, iż — gdy nadchodziły imieniny jakiegoś dygnitarza kolejowego, jego żony lub dzieci (nieraz i służącej, czy lokaja, którzy byli w łaskach u „naczalstwa") pracownicy kolejowi kupowali im kosztowne prezenty.

Zdawałoby się, że teraz taki demoralizujący zwyczaj powinien był ustać. Pracownicy kolejowi mają swoją organizację, która zabiega o ich prawa; nie potrzebują starać się o protekcję drogą podarków imieninowych. Pracownicy kolejowi często nie mają na kawałek chleba, nie mówiąc już o bucikach dla swoich dzieci, trudno więc wymagać od nich, aby wydawali pieniądze na prezenty dla swoich zwierzchników.

A jednak tak dzieje się i teraz.

Niedawno w Siedlcach, dzięki zabiegom p. Kickiego (znanego z tego, że gnębi karami podwładnych smarowników), kupiono fuzję dla naczelnika depo, przytem składki zbierało się **przymusowo.**

P. naczelnikowi depo Warszawa — Główna — maszyniści parowozowi kupili serwis srebrny. Również dozorcy pociągowi — z opłat za godziny kilometrowe i umundurowanie, które wywalczył dla nich Z. Z. K. — kupili naczelnikowi depo wagonowego portret za sumę 500 zł., a to dzięki zabiegom p. Czerwińskiego i dozorcy pociągów, p. Dąbrowskiego.

Muszę poruszyć tę sprawę, gdyż tego rodzaju podarki są wysoce demoralizujące i niewłaściwe.

Obserwator.

Bezrobocie w Boryszewie (pow. Sochaczewski).

(Kor. własna).

Dnia 1 lutego Zarząd **gorzelni** w Boryszewie wymówił pracę wszystkim robtnikom na 2 tygodnie, a kiedy prezdstawiciel Zw. Zaw. Rob. Przem. Spożywczego, tow. Dębiec, zwrócił się do kierownika gorzelni z zapytaniem, dlaczego gorzelnia ma być zamknięta, kierownik odpowiedział, że wszystkie zbiorniki są zapełnione spirytusem, a monopol państwowy nie bierze spirytusu i nie daje pieniędzy na dalsze prowadzenie produkcji. Od 16 lutego 36 robotników pozostało bez pracy i bez środków do życia.

Dnia 15 lutego Zarząd fabryk prochu w Boryszewie również wymówił na 2 tygodnie pracę swoim robotnikom. Od dłuższego czasu w tej fabryce przeprowadzano remont, a teraz gdy już wszystko przygotowano do uruchomienia fabryki, wydala się robotników, którzy po kilka lat pracowali w tej firmie, ale nie są „w guście" fabrykanta. Za to, zostawia się takich, którzy mają po parę morgów ziemi i są pupilkami Zarządu.

Ogółem pozbawiono pracy około 100 robotników.

Dnia 28.II odbyło się ogólne zebranie robotników gorzelni i fabryki prochu, na którym, po referacie tow. Dąbca i dłuższej dyskusji, towarzysze doszli do przekonania, że fabryka i gorzelnia napewno będą uruchomione i robotnicy nie pozwolą na to, by ich oszukano.

Zebranie zakończono okrzykami na cześć Zw. Zawod. i odśpiewaniem „Czerwonego sztandaru".

Targi Lipskie

(Korespondencja własna).

(Dokończenie)

Statek rotorowy Fletnera, nowa jego konstrukcja wiatraków, otwiera dalekie horyzonty. Każde gospodarstwo rolne będzie mogło zaprządz wiatr do swoich motorów, stwarzać elektryczność, nią orać, kosić, oświetlać i t. d. Już dzisiejszymi ulepszonymi wiatrakami zaopatrują się Niemcy w siłę motorową. Polska—niewiadomo płakać czy śmiać się! — chroni swoje gospodarstwo przed bezbożnem wyzyskaniem wiatrów cłem wysokości 150% ceny kosztu wiatraka w Niemczech.

Do szerokiego wyzyskania prądów powietrza do gospodarstwa ludzkiego jeszcze daleko, a przemysłowi niemieckiemu spieszno. Zdaje się, że najwięcej energji zużyto do racjonalnego stosowania węgla brunatnego, znajdującego się w ogromnych ilościach w Niemczech. i poczyniono ogromne postępy w eksploatacji. Po drodze przy linjach kolejowych widzi się ładownie i sortownie węgla, a zdaleka nieskończona ilość wózków, jeden blisko drugiego, przywożą węgiel, wyrzucają ciężar i próżne wracają do kopalni. Człowieka nie widać, wszystko poruszane i kierowane przy pomocy elektryczności, przy pomocy naciskanych guzików, gdzieś w jakimś biurze.

Pokłady węgla brunatnego znajdują się na powierzchni, potrzeba je jeno odsłonić, robót ziemnych jest szalenie dużo i tak samo transportowych. Zachodzi zatem potrzeba przesuwania toru kolejowego. Zastosowano sposób prosty a niezawodny. Zajeżdża na tor parowóz popychający przed sobą coś w rodzaju konstrukcji małego mostu kolejowego. Ruchome kółka wchodzą w boczne zacięcie szyn, chwytają je w ten sposób i podnoszą wraz z progami. Teraz kierowany z parowozu most, wolnym swym końcem odchyla się i przenosi tor o kawał w bok i posuwając się wraz z parowozem naprzód przesuwa tor na dowolnej długości. Parowóz wraz z mostem wraca i znowu tor o dalszy kawał przesunie. W rezultacie tor posuwa czyniąc miejsce dla dalszych odkrywek. Całą tę robotę wykonywa dwóch ludzi, siedzących na parowozie. Przy eksploatacji wielkich terenów torfowych metodę tę można stosować i u nas.

Gdy brunatny węgiel ma zastąpić kamienny, trzeba przez stworzenie nowych metod spalania zastąpić mniejszą jego kaloryjność. Targi lipskie dają obraz rozwoju tych palenisk. Wielka ilość rozmaicie skonstruowanych rusztów ruchomych okazuje jak to uczyniono, jak węgiel brunatny, zawsze wilgotny, suszy się, nim wpadnie do właściwego paleniska i jak się spalanie jego przyśpiesza, popiół usuwa. Węglem brunatnym zajęła się gorliwie chemja i wystawa produktów rafinerji węgla brunatnego niebardzo się różni od wyrobów rafinerji ropy naftowej. Śliczna biała parafina o wysokiej temperaturze topliwości, benzyna lekka i ciężka, smary i oleje. Teren wystawy jest ogromny, publiczność przewożą ławki, uruchamiane przy pomocy motoru elektrycznego. Z wieży kilkunastometrowej telefon iskrowy podaje „Ave Maria" Gounoda, grane na wiolonczeli, a potem mowę o przemyśle radiowym.

Komitet targowy zaprosił delegację polską do układów handlowych na obiad, do sali, nieprzystępnej zresztą dla publiczności. Przy ścianie ustawiony był stół dla nas, po za nami kilkaset osób, ze związku przemysłowców - wystawców. Ich to kosztem za 5 milionów marek złotych zbudowano halę targową. Przewodniczący, dyrektor fabryki metalurgicznej w Berlinie, uderza o szklankę nożem i zabiera głos.

Wita profesora Schlesingera, naukowego opiekuna przemysłu — tak, szkoła niemiecka jest źródłem potęgi przemysłu— i wyłuszcza swój program. Technika—powiada — nie może iść drogą najmniejszego oporu, nie tędy nasza droga. Dążność do obniżenia płac robotniczych przemysłowi niczego nie daje, przeciwnie nie da się pogodzić z rozkwitem przemysłu, polegającym na precyzji w wykonaniu, doskonałości w konstrukcji, w wyborowym materjale i t. d.

Tyle razy słyszałem w kraju o twórczych umysłach w przemyśle, nie wiedząc, co chciano przez to powiedzieć. Targi lipskie pokazały mi, co należy przez to rozumieć. *Nie szukać drogi najmniejszego oporu.*

Targi lipskie — ta potężna poglądowa szkoła gospodarstwa społecznego, obudziły we mnie dwa pragnienia. Jedno, bym znowu kiedy mógł je odwiedzić, ale nie jak teraz przez jeden dzień, lecz przez cały czas ich trwania, a drugie, by liczne rzesze tych ludzi, którzy wpływ na rozwój kraju mają, pojechały ze mną i pobudzone do naśladownictwa rozwinęły nasze szkolnictwo, zaopatrzyły je w środki naukowe i pracownie i przejęły hasło: *nie drogą najmniejszego oporu!*

H. D.

———:o:———

Z życia polskiego w Ameryce

(Kor. własna).

OSTATNIE PODRYGI „WYDZIAŁU NARODOWEGO". — MIŁY GOŚĆ Z POLSKI — INSPEKTOR BOHUSZEWICZ. — KONSULARNY BEZWŁAD.

Chicago, w lutym 1925.

Ospałe życie wychodźtwa poruszyło się nieco ostatniemi czasy wskutek sporu o t. zw. „Kongres wychodźtwa", zapowiadany na kwiecień b. r. pod egidą osławionego Wydziału Narodowego, przy którym obecnie pozostał jedynie kler i kilka pacierzowo-asekuracyjnych organizacji.

Orjentacją Wydziału kieruje pewna grupa księży, którzyby chcieli skupić całe wychodźtwo pod swoją komendą, a jednocześnie wysuwają idjotyczne hasła: *„Wychodźtwo dla wychodźtwa"*, albo: *„Żądamy 20 polskich biskupów"*, albo *„Musimy mieć stałą reprezentację Polaków-Katolików z Ameryki w Rzymie, przy Stolicy Apostolskiej"*. Aby zaś pociągnąć rozmaitych *politykierskich pieczeniarzy* polsko-amerykańskich, wysuwa się postulat: „Więcej urzędów publicznych dla Polaków, za polskie głosy".

Z tego bigosu, z daleka trącącego brakiem sensu, chciano stworzyć program kongresu wychodźtwa, na który mieli przybyć ks. arybiskup Cieplak i mistrz Paderewski. W tym celu kilku emisarjuszy bawiło w Rzymie, obiecując liczną pielgrzymkę polską z Ameryki, za choć kilka infuł biskupich.

Szopka ta nie uda się. Popierwsze dlatego, że ani centrowe, ani lewicowe sfery z „Kongresem" nie chcą mieć nic wspólnego, a po drugie kościół rzymsko-katolicki w Ameryce jest czynnikiem amerykanizującym i ponoć ani p. Paderewski, ani ks. Cieplak, na wyraźne życzenie Papieża na „Kongres" nie pojadą.

W połowie lutego zawitał do nas miły gość z Polski, inspektor pracy, Z. Bohuszewicz, który dał nam znakomity odczyt publiczny o ustawodawstwie robotniczem w Polsce. Wrażenie odczytu p. B. było nadzwyczaj dodatnie i głębokie. Warunki klasy pracującej w Polsce ciężkie są co prawda wskutek rekonstrukcji monetarnej, bezrobocia, drożyzny itp., lecz moralna strona kwestji o całe niebo wyżej stoi, niż w Ameryce, a polityka socjalna w Polsce w podziw by mogła wprowadzić stu-procentowych amerykanów, wciąż jeszcze myślących kategorjami indywidualizmu z pierwszej połowy XIX w. Takich gości z Polski — więcej. Szkoda tylko, że nie mogliśmy inspektora Bohuszewicza wykorzystać więcej. Zbyt pracowicie spędza swój czas w Ameryce, gromadząc materjały z dziedziny higjeny przemysłowej, po całych dniach zwiedzając fabryki, a wieczorami opracowywa materjał, by można go było na więcej odczytów namówić. A zresztą tylko 10 dni bawił w Chicago, w przejeździe do innych miast. Tylko jednak przypadkowi zawdzięczamy odczyt p. B., o którego przyjeździe do Chicago dowiedzieliśmy się z małej notatki z pewnego pisma z Detroit. Zdaje się jednak, że Konsulat w Chicago powinien uważać za część swych urzędowych obowiązków informowanie lokalnej prasy (cztery dzienniki i cztery tygodniki) o przyjeździe Delegatów Rządu z Polski, wybitnych osobistości itp., oraz zajmowanie się pośrednio przynajmniej, urządzaniem dla nich wieców i zgromadzeń publicznych, by podtrzymywać ducha narodowego wśród naszego wychodźtwa. Tembardziej możemy mieć o to pretensję, że brak akcji społeczno-narodowej ze strony Konsulatu dotkliwie daje się odczuwać, zwłaszcza w porównaniu z poprzednią rozległą działalnością na tem polu obecnego senatora Zygm. Nowickiego. Załatwianie „kawałków" — to trochę za mało. Polonja w Ameryce coraz większej ze strony konsulatów wymaga podniety i opieki, bo wynaradawia się szybko.

Justyn.

TELEGRAMY

Po 33 sesji Rady Ligi Narodów.

BRIAND O OSTATNIEJ SESJI.

Paryż, 15 marca. (PAT). W wywiadzie z przedstawicielem „Figara" Briand wyraził zadowolenie z dzieła dokonanego przez ostatnią sesję Rady Ligi Narodów i stwierdził, że mimo niepowodzenia protokół wychodzi znacznie wzmocniony dzięki uregulowaniu wielu ważnych i trudnych problemów, dotyczących protokółu. Briand zaznaczył, że Francja oczekuje obecnie nowych propozycji z Londynu i oświadczył, że proponując obowiązkowy arbitraż, Francja stała się szampionem podstawowej idei Ligi Narodów, wyrazicielem przekonań małej ententy a przedewszystkiem Polski.

KONFERENCJE HERRIOTA.

Paryż, 15 marca. (PAT.) Dzienniki ujawniają wielkie zainteresowanie rozmowami, jakie Herriot odbędzie z ministrami Skrzyńskim i Beneszem.

Londyn, 15 marca. (PAT). Sekretarz stanu dla spraw zagrnaicznych Austen Chamberlain zatrzyma się w powrotnej drodze z Genewy w Paryżu, gdzie odbędzie w poniedziałek konferencję z premjerem Herriotem.

MIN. SKRZYŃSKI W PARYŻU.

Paryż, 15 marca. (PAT). Dzisiaj rano przybył tu minister Skrzyński i pozostanie w Paryżu parę dni. Dziś wieczorem odbędzie się bankiet zorganizowany na cześć ministra przez stow. france-pologne.

Francja a Watykan.

Paryż, 15 marca. (PAT.) Komisja finansowa senatu manifestowała na swem posiedzeniu środowem na rzecz utrzymania ambasady przy Watykanie, odrzucając w całości kredyty, przewidziane w rozdziale 9-ym budżetu, dotyczącym wszystkich ambasad. W dniu wczorajszym komisja przywróciła te kredyty, ponowiła jednak swą manifestację na rzecz utrzymania ambasady przy Watykanie, uchwalając redukcję tych kredytów o 200.000 franków oraz odrzucając kredyty na utrzymanie charge d'affaires Francji przy Watykanie.

MOWA HERRIOTA.

Paryż, 15 marca. (PAT). — Herriot, przemawiając w komisji finansowej senatu, zaznaczył, że zniesienie ambasady francuskiej przy Watykanie jest dla niego kwestją polityczną, nie pociągającą za sobą żadnego prześladowania wyznania katolickiego, którego ochronę rząd uznaje za swój obowiązek. Premjer uważa za właściwe oddzielić dziedziny ducha od dziedzin doczesnych zgodnie z myślą przewodnią ustawy o rozdziale kościoła od państwa. Rozdział ten nie okazał się nigdy w czasie wojny szkodliwym. Przywrócenie ambasady nie przysporzyłyby Francji żadnej korzyści. Premjer dodaje, że idea republiki wymaga, ażeby państwo pozostawało ponad wszelkiemi koncepcjami religijnemi.

Manifestacja w Katowicach.

Katowice, 15 marca. (PAT.) Oburzeniu swemu z powodu propozycji niemieckich, dążących do oderwania Górnego Śląska, Gdańska itd. od Polski lud polski dał dzisiaj wyraz w olbrzymiej manifestacji w Katowicach. Już od samego rana pociągi zwoziły tłumy ludu, a ulicami ze wszystkich stron zdążały liczne zastępy manifestantów. Wielki plac Św. Andrzeja nie mógł pomieścić olbrzymich tłumów. Tam zorganizował się pochód, który ruszył o godz. 11 i trwał przeszło 1½ godziny. Gdy pochód stanął na rynku, w pięciu miejscach mówcy zaczęli przemawiać, wyjaśniejąc przyczynę i znaczenie manifestacji. Przyjęto jednogłośnie potępiającą rezolucję. W manifestacji wzięło udział około 60 tysięcy ludzi.

Przed wyborami Prezydenta Rzeszy

KANDYDAT BAWARSKIEJ PARTJI LUDOWEJ.

Monachjum, 15 marca. (PAT.) Bawarska partja ludowa postanowiła wysunąć własnego kandydata na stanowisko prezydenta Rzeszy niemieckiej w osobie premjera rządu bawarskiego Helda.

Powstanie kurdów

Angora, 15 marca. (PAT.) Wojska rządowe odparły powstańców po obu brzegach Tygrysu. Syn dowódcy powstańców szeik Said został zabity niedaleko miejscowości Warto.

Pogrzeb Awerczenki

Praga, 15 marca. (PAT.) Odbył się tu pogrzeb Awerczenki, przy licznym udziale emigracji rosyjskiej oraz ludności czeskiej.

——::o::——

Szykanowanie Zw. Zaw.

Zw. Zaw. rob. przem. odzieżowego donosi nam o następujących faktach szykanowania Zw. Zaw.:

W **Chrzanowie**, na podstawie doniesienia właściciela domu, że oddział Zw. Odzieżowego prowadzi działalność komunistyczną, przeprowadzona została rewizja w związku. Znaleziono jedynie czasopisma: „Naprzód", „U Folkscajtung" i „Moment". Zatrzymano jednak 7 czł., a lokal opieczętowano. Po 2 miesięcznem śledztwie wszyscy aresztowani zostali obecnie zwolnieni z „braku dowodów" — lokal jednak jest nadal opieczętowany, a jak informują zwolnieni, Starostwo wszczęło obecnie kroki w celu pociągnięcia do odpowiedzialności samego Oddziału. (Za jakie przewinienie? Chyba kamienicznik wie o tem!)

W Tyczowcu, przed kilku miesiącami, zarejestrowany został oddział Zw. Odzieżowego. Starostwo atoli zabrania oddziałowi prowadzić jakąkolwiek działalność — a podobno już zwrócono się o pociągnięcie oddziału do odpowiedzialności. Za co? Ani Zarząd, ani członkowie nie mają o tem pojęcia.

W **Radomiu**, w październiku r. ub., oddział Zw. Odzieżowego zorganizował zebranie w sprawie szkolnictwa, na którem przemawiali referenci organizacji szkolnej, działającej jawnie i legalnie.

Po odbytym wiecu prasa reakcyjna podniosła gwałt, a to w zupełności wystarczyło, by agenci defensywy przypomnieli sobie, że referenci używali w mowach zwrotów wywrotowych i t. d. i t.d., a p. prokurator przypomniał sobie, że właściwie należy pociągnąć do odpowiedzialności Oddział Odzieżowy, jako organizatora wiecu.

Dopiero dn. 22 lutego Oddział w Radomiu zawiadomiono o całej tej sprawie, a dn. 26 lutego został zamknięty wyrokiem sądowym. Wyrok umotywowany jest tem, że Związek nie ma prawa urządzania wieców politycznych, a **wiec w sprawie szkolnictwa jest wiecem politycznym.** Dodać należy, że statut Związku Odzieżowego w art. III p. 2 mówi o „szerzeniu oświaty w jaknajszerszym zakresie".

——::o::——

Jak urzęduje na kolei w Łowiczu „wielki łowczy", p. Popławski.

Od dłuższego już czasu mieszkańcy m. Łowicza skarżą się na urzędnika ekspedycji kolejowej w Łowiczu p. Popławskiego, iż ten zaledwie przez 2 lub 3 godziny dziennie oddaje się pracy na kolei, a i to w tym celu, aby w biurze ekspedycji, podczas zajęć biurowych, urządzać zebrania i konw ktykle miejscowego „Koła myśliwskiego", w którym piastuje szumny mandat **„Wielkiego łowczego"**.

W tym czasie interesanci kolejowi całemi godzinami czekają na załatwienie ich spraw. A bywa i tak, że p. „Łowczy" jest na polowaniu, zamiast w biurze; wówczas interesanci, nie załatwieni, odchodzą z niczem...

Może władze kolejowe bliżej zainteresują się p. Popławskim. Pracownicy kolejowi już niejednokrotnie, w drodze służbowej, donosili o tym panu, lecz, jak dotychczas, bezskutecznie.

Wówczas, gdy innym pracownikom każe się pracować po 10 godzin i więcej, p. Popławski kpi sobie z pracy pobierając uposażenie IX kategorji, ufny, że go nie dotknie redukcja.

Ale nie trzeba zapominać, że p. Popławski jest „patrjotą" opatrznościowym, mężem zaufania ósemki, zktórej ramienia jest płatnym ławnikiem magistratu i piastuje całą masę dobrze płatnych stanowisk i tytułów w gniazdku Chjeńskim.

Mieszkańcy m. Łowicza i pracownicy kolejowi domagają się wejrzenia w powyższą sprawę gdyż kolej nie jest instytucją filantropijną dla schjenizowanych warchołów.

F. Bojs.

Ruch robotniczy

Z życia partji.

RADA NACZELNA P. P. S.

Dnia 29 i 30 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S. z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdania:
   a) C. K. W.
   b) Z. P. P. S.
   c) Sekretarza i Skarbnika.
2) Prasa i wydawnictwa partyjne.
3) 1 Maj.
4) Termin i porządek dzienny Kongresu Partji.
5) Wybory uzupełniające do C. K. W.
6) Wolne wnioski.

Udział członków Rady Naczelnej w obradach jest bezwzględnie konieczny.

Sekretarjat Generalny
C. K. W. P. P. S.

W poniedziałek, dn. 16 b. m.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6 m. 4. odbędzie się posiedzenie Warsz. Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

We wtorek, dn. 17 b. m.

Dzielnica Wola - Czyste. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się dalszy ciąg konferencji dzielnicowej.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Pelcowizna. O godz. 6 w Hucie Szklanej odbędzie się ogólne zebranie członków.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, **odbędzie się posiedzenie** Komitetu.

Tramwajowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Marymoncka o godz. 7 w lokalu dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się **ogólne** zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

W środę, dn. 18 b. m.

Pocztowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Ruch zawodowy.

Związek Pracowników Inst. Użyt. Publ. W środę, dn. 18 b. m., o godz. 6 popoł., odbędzie się w lokalu Związku posiedzenie Komitetu Wykonawczego z następującym porządkiem obrad: 1) Odczytanie protokułu z ostatniego posiedzenia. 2) Sprawozdanie z działalności. 3) Zwołanie Zarządu Głównego. 4) Wolne wnioski.

Związek Zawodowy Pracowników Tramwajowych. Dnia 29 marca b. r. (niedziela) w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 66) odbędzie się **Walne Zebranie Sprawozdawcze** Zw. Zaw. Prac. Oddziału Warszawa. Zebranie rozpoczyna się w pierwszym terminie o god. 9-ej rano i 5-ej po poł. W razie nie stawienia się odpowiedniej ilości członków zebranie w drugim terminie prawomocne bez względu na ilość członków odbędzie się o godz. 10-ej rano i 6-ej po poł.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie i wybór prezydjum, 2) Sprawozdanie: a) Zarządu, b) Kasowe, c) Komisji Kult.-Ośw., d) Komisji Rewizyjnej, e) Sądu koleżeńskiego, 3) Wybory Komisji Wyborczej, 4) Wolne wnioski. Każdy członek przy wejściu winien okazać książeczkę członkowską.

ZE ZW. PRAC. INST. UŻYT. PUBL. W POLSCE (ODDZIAŁ W TORUNIU).

Dnia 10 marca r. b. odbyło się w Toruniu zebranie robotników zakładów instytucji użyteczności publicznej, a mian.: elektrowni, tramwajów, gazowni, wodociągów i kanalizacji, zwołane przez Zarząd Oddziału Związku w Toruniu. Na zebraniu obecnych było około 200 osób.

Po wysłuchaniu przemówienia Sekr. gen. Związku, tow. Gonerko, zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję:

1) wzywającą wszystkich robotników instytucji użyteczności publicznej na Pomorzu i w Poznańskiem, znajdujących się jeszcze w oragnizacjach wrogich interesom robotniczym, aby przystąpili do organizacji klasowej Związku prac. inst. użyt. publ. w Polsce; 2) wyrażającą uroczysty protest przeciwko zamachom reakcji i bogatego chłopstwa na demokratyczną ordynację wyborczą; 3) żądają wobec ujawnienia nadużyć w Toruńskiej elektrowni i gazowni, wprowadzenia kontroli robotniczej w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej; 4) piętnują z oburzeniem oszczercze twierdzenia N. P. R., iż „robotnicy elektrowni i gazowni w Toruniu dają posłuch komunistycznym wywrotowcom, działającym na szkodę Ojczyzny".

Zebranie po załatwieniu drobnych spraw organizacyjnych, zostało zakończone okrzykami na cześć Związku klasowego i socjalizmu.

UCHWAŁY AUTOMOBILISTÓW.

Odbyte w dn. 8 marca b. r. walne zebranie Związku Automobilistów powzięło następujące uchwały:

W sprawie praw jazdy na taxis.

Walne Zebranie protestuje przeciwko wygórowanym opłatom za zezwolenia na jazdę po mieście Warszawie, wydawane przez Wydział Przemysłowy Magistratu m. stoł. Warszawy. Szoferzy i tak opłacają nadmierne kary w Komisarjacie Rządu, powtóre od dochodu czyli zarobku opłacają na rzecz Skarbu podatek dochodowy a po trzecie prolongowanie zezwoleń na jazdę co rok pociąga również pewien koszt.

Zebranie domaga się zmniejszenia opłat przy wydawaniu pozwoleń na jazdę po mieście przez Urząd Przemysłowy Magistratu.

W sprawie egzaminów na szoferów

Walne Zebranie zwraca uwagę Ministerjum Robót Publicznych i Ministerjum Spraw Wewnętrznych jako też Komisarjatu Rządu na sprawę szkół szoferskich obecnie istniejących. Szkoły obecne przyjmują na szoferów ludzi niemających pojęcia o fachu metalowym (nie mówiąc o sportsmenach). Tacy nie wyszkolą się w przeciągu 6-ciu miesięcy jak brzmi w Dzienniku Ustaw § 24 poz. 587 lit. E) Nr. 65 z roku 1922; poza tem przyjmowani są dorożkarze konni o zachwianej przeszłości wbrew § 24 litera c), który mówi o wartości fizycznej i moralnej.

Zebranie uważa, że takich ludzi nie należy przyjmować i nie narażać ich na pewne koszta, niezależnie od powyższego zebranie zwraca uwagę na wyszkolenie szoferów, którzy nie mogą się uczyć skutecznie, nie mając w powyższych szkołach odpowiednich samochodów do nauki ani racjonalnego programu, któryby w zupełności uzupełniał braki

Baczność pracownicy branży papierniczej. W poniedziałek, dnia 16 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Handl. i Biur. (Zielna 25) **Walne Zebranie pracowników branży papierniczej.**

Ruch kult.-oświatowy.

Odczyt tow. posła Zygmunta Piotrowskiego. We wtorek d. 17 marca r. b. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu TUR-a wygłosi **tow. poseł Z. Piotrowski,** kierownik wycieczek TUR-a nad Bałtyk, odczyt p. t.

„Pomorze i Bałtyk“.

Odczyt ilustrowany będzie licznemi przezroczami. Wstęp 30 gr.. Bilety przy wejściu.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Akadem.) Najbliższe zebranie Koła Samokształceniowego z referatem z ekonomii społ. odbędzie się u tow. Dubois (F'ory 1) o godz 7 wiecz. we **wtorek,** 17 b. m., a nie, jak dotychczas, w poniedziałek.

Podwieczorek taneczny. Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. urządza podwieczorek taneczny w dniu 19 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Zw. Metalowców (Leszno 53). Bilety w cenie 2 zł. do nabycia w Ewidencji Zw. Metalowców. W części koncertowej wezmą udział: Koło Dramatyczne T. U. R. i Orkiestra Mandolinistek Klubu Kobiet Zw. Gazowników.

Ruch spółdzielczy.

KURS DLA KIEROWNIKÓW-ADMINISTRATORÓW SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW.

Kurs organizowany jest przez Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców, Związek Rewizyjny Spółdzielni Robotniczych, Związek Rewizyjny Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych, Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych. Charakter kursu jest wybitnie fachowo-praktyczny.

Poza wykładami połączonemi z ćwiczeniami, uwzględnione będzie zaznajomienie się z administracją spółdzielni wielosklepowych w Warszawie Łodzi i Pabjanicach.

Na kurs przyjmowani będą kandydaci: a) w wieku od 22 do 40 lat, b) przynajmniej z jednoroczną praktyką w spółdzielni spożywców, c) ze znajomością rachunkowości podług podręcznika R. Mielczarskiego „Rachunkowość stowarzyszenia spożywców“, d) z poziomem wykształcenia ogólnego w zakresie 6 klas szkoły średniej. Kandydaci przy zgłoszeniu obowiązani są złożyć: a) życiorys własnoręcznie napisany, b) świadectwa lub odpisy od instytucji, w których dotychczas pracowali. Kurs rozpocznie się 15 kwietnia r. b. i trwać będzie do 28-go maja włącznie. Zgłoszenia przyjmowane są do 1-go kwietnia. Opłata za kurs wynosi 30 zł. i wpłata na pokrycie kosztów wycieczki do Łodzi i Pabjanic 15 zł. Koszty skromnego utrzymania (wyżywienia) i lokalu, za 6-cio tygodniowy pobyt w Warszawie—wyniesie około 250 zł. O lokale dla słuchaczów kierownictwo kursu będzie robić starania. Ze względu na duże trudności mieszkaniowe w Warszawie, pożądane jest aby każdy, kto tylko ma możność, starał się o mieszkanie osobiście u znajomych lub krewnych. W zgłoszeniu należy zaznaczyć — czy kandydat ma zapewnione mieszkanie. Z sobą należy przywieźć: koc, poduszkę i bieliznę pościelową.

Wszelkich dodatkowych informacji o kursie udziela biuro kursu, Warszawa, Mokotów, ul. Grażyny 13, tel. 261-66.

Życie gospodarcze.

Nowy szlak dla żeglugi przybrzeżnej.

Dowiadujemy się, że w Min. Robót Publicznych toczą się obecnie obrady w sprawie projektu żeglugi kabotażowej na linji Tczew — Wisłoujście — Gdynia, z pominięciem Nowego Portu (Neufahrwasser). Zrealizowanie tego projektu jest ściśle zależne od uzyskania kredytów w wysokości 1.500,000 zł. Suma ta ma być użyta na wybudowanie magazynów i rozszerzenie portu wiślanego w Tczewie. Z sumy tej mają być również pokryte koszta związane z pogłębieniem Wisły na przestrzeni Tczew — Wisła ujście do głębokości 2 mtr. oraz na zakupienie odpowiedniej ilości statków przewozowych i holowników.

Do Wychowańców Szkoły Handl. Zgrom. Kupców m. Warszawy.

Grono wychowańców Szkoły Handl. Zgrom. Kupców m. Warszawy zwraca się na tej drodze do wszystkich kolegów z apelem **o jakiekolwiek stanowisko dla znanego wszystkim portjera „Złotego“,** który po prawie 25-letniej pracy został obecnie przez dyrektora Wójtowicza pozbawiony stanowiska. Oferty jaknajrychlej składać należy do Administracji „Robotnika, Warecka 7, sub. „Złoty“.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologicz.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie +0°, najniższa —13°. W Zakopanem rano pochmurno, temperatura najniższa —6°, najwyższa onegdaj —2°, śniegu 10 cm.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przeważnie pochmurno, na południu i zachodzie kraju jeszcze śnieg, nocą lekki mróz, słabe wiatry miejscowe.

Egzaminy na wydziale prawnym U. W. Komisja Syndykalna Koła Prawników S. U. W. w związku z podaną w prasie wiadomością o zniesieniu jesiennego terminu egzaminacyjnego na wydziale prawnym U. W. wyjaśnia, co następuje:

Rozporządzenie Ministerjum W. R. i O. P. z r. 1920 o organizacji studjów prawniczych przewiduje dla nowego systemu zasadniczo tylko jeden termin egzaminacyjny (wiosenny), dotychczasowy zaś drugi termin jesienny jest zjawiskiem wyjątkowym, uwzględniającym ciężkie warunki materjalne młodzieży. Uchwała Rady Wydziałowej z dn 6 b. m. dotyczyła zatem przywrócenia normalnego stanu zgodnie z owym rozporządzeniem i życzeniem Ministerjum.

Wobec zaś powstałych z tego powodu wśród studentów obaw, czy dotychczasowy status quo będzie utrzymany w roku bieżącym, p Dziekan dr. Eug. Jarra ogłosił dn. 11 b. m. następujący komunikat: „Wobec licznych zapytań wyjaśniam, że sprawy przywrócenia jednego normalnego terminu dla egzaminów kursowych **nie uważam w roku bieżącym za aktualną“.**

Album Pieśni Żołnierza Polskiego. Koło Warszawskie Związku Inwalidów Wojennych, celem przysporzenia funduszów na warsztaty pracy, podjęło Albumowe Wydawnictwo p. t. „Album Pieśni Żołnierza Polskiego 1915—1925 roku“, jako dokument i upamiętnienie 10-ciolecia doli i niedoli Żołnierskiej.

Administracja Wydawnictwa mieści się na ul. Żelaznej 68 (tel. 36-62) dokąd proszone są zgłaszać się osoby mogące pomóc, oraz przyczynić się do rozpowszechniania wydawnictwa.

Przekazywanie terenów miastu. W związku ze złożonym w swoim czasie przez władze miejskie memorjałem p. prezydentowi ministrów, w min. robót publicznych odbyła się konferencja międzyministerjalna w sprawie przekazywania terenów państwowych m. st. Warszawie. Przedstawiciele Warszawy podkreślili, iż sprawa ta jest b. aktualna, albowiem nowy projekt ustawy o popieraniu budowy domów mieszkalnych w miastach przewiduje w art. 11 bezpłatne odstępowanie gminom miejskim gruntów zbędnych dla potrzeb państwowych a niezbędnych na ogólne potrzeby miasta. (—)

Inwalidzi do literatów i pisarzy polskich. W celu zasilenia skromnych funduszów Związku Inwalidów Wojennych i rozwinięcia jaknajszerszej propagandy wśród społeczeństwa, Zarząd Wojewódzki Związku Inwalidów Wojennych R. P. przystępuje do wydawania kwartalnika „Polska — Inwalidom“, którego pierwszy zeszyt w szacie możliwie wytwornej i obficie ilustrowany ukaże się w kwietniu r. b. Zarząd zwraca się więc do wszystkich pisarzy i literatów polskich z gorącym apelem, aby przyszli z ofiarną pomocą i utworami swymi zasilić raczyli ubogą jeszcze tekę redakcyjną. Rękopisy uprasza się nadsyłać pod adresem: ul. Moniuszki 2a, m. 18, Redakcja „Polska — Inwalidom“, Redaktor przyjmuje w środy i piątki od 5 do 7 wiecz.

Podatek od gruntów na rozbudowę miasta. Magistrat na ostatniem swem posiedzeniu rozważał projekt Statutu podatku od gruntów niezabudowanych na t. zw. „rozbudowę miasta“. Projekt tego podatku pozostaje w związku z włożonym na gminę przez ustawę z d. 26 września 1922 r obowiązkiem podjęcia akcji zabudowy miasta i zaspakajania głodu mieszkaniowego Wzmiankowana ustawa uprawnia miasto do poboru podatku od gruntów niezabudowanych na pokrycie niedoboru akcji budowlanej.

Do przyrodników — nauczycieli. W dn. 12—16 lipca r. b. odbędzie się w Warszawie XII Zjazd lekarzy i przyrodników polskich. Jako jedna z sekcji Zjazdu została powołana do życia Sekcja przyrodniczo-dydaktyczna. Komitet Organizacyjny tej Sekcji zwraca się z wezwaniem do kolegów-nauczycieli i do profesorów szkół wyższych, pracujących w dziedzinie nauk przyrodniczych o zgłaszanie referatów i wzięcie udziału w Zjeździe. Zgłoszenia winny być nadsyłane pod adresem Doc. U. J. H. Raabego, Warszawa, Chmielna 49 m. 3.

Akademickie Koło Esperantystów komunikuje, że zostało utworzone przy Kole Biuro Informacyjne, które będzie miało na celu zapomocą języka międzynarodowego Esperanto udzielać bezpłatnych informacji z różnych dziedzin życia poza krajem oraz pomocy w poszukiwaniu żądanych wiadomości o krewnych i bliskich osobach. Biuro Informacyjne czynne jest w niedziele, wtorki i piątki 8 — 9 wiecz., Nowy Świat 21.

Z Tow. Eugenicznego. Odbyło się doroczne zebranie członków Oddziału Warsz. Do Zarządu wybrani: min. Simon, prof. Venulet, mec. Antoni Jurkowski, Szulc, dr. Wacław Sterling, dr. Wowkonowicz, dr. Pieńkowski oraz p. Kołaczkowska. Do komisji rewizyjnej wybrano: p. Hieronima Wyczółkowskiego, p. J. Moldenhawera i dr. Zaranka-Horbowskiego Zaaprobowano podniesienie składki rocznej do 8 złotych.

ZEBRANIA I ODCZYTY:

Odczyt na temat „Normalizacja a Przemysł“. odbędzie się we wtorek dnia 17 b. m. o godz. 8 w. w Związku Handlowców (Sienna 16) urządzany staraniem Koła Zawodowego Pracowników Przemysłowych.

Walne Zgromadzenie Warszawskiego Oddziału Pol. Czerwonego Krzyża odbędzie się dnia 18 b.m. (w środę) o godz. 5-tej popoł w sali Resursy Obywatelskiej, przy ul. Krak. - Przedm. Nr. 64. Prawo wejścia mają członkowie Warszawskiego Oddziału P C. K okazawszy kwit z opłaconej składki członkowskiej za rok 1924 lub 1925.

Romantyzm a dzisiejszość. P. Jan Nepomucen Miller, wygłosi w dn. 18 marca r. b. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa prelekcję p. t. „Czy zamach na Mickiewicza?“... poświęconą stosunkowi chwili obecnej do romantyzmu.

Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów. W dn. 28 i 29 marca r. b. odbędzie się w gmachu Sądu Apelacyjnego w Warszawie (pl. Krasińskich 3) Walne Zgromadzenie Członków Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów. Początek obrad w dn. 28 marca o godz. 5 popoł.

Kresy Wschodnie a Polska. Dnia 17.III we wtorek w sali Tow. Hygienicznego wygłosi drugi odczyt z cyklu „Kresy Wschodnie a Polska“ prof. A. Urbański p. t. „Z dziejów kultury artystycznej Litwy i Rusi“ ilustr. przezroczami. Początek o g. 8 wiecz.

WYCIECZKI.

22-dniową wycieczkę do Włoch organizuje Sekcja wycieczkowa krakowskiego Ogniska naucz. w czasie od 13 lipca do 4 sierpnia 1925 r., kosztem 590 zł. od osoby.

Program zwiedzania obejmuje: Wiedeń (1 dzień), Wenecję (3 dni), Florencję (3 dni), Rzym (6 dni), a nadto Pompea, Wezuwjusz i Capri.

Zgłoszenia w formie przysłania zadatku w wysokości 120 zł. najpóźniej do 5 maja przyjmuje i informacji udziela p. Szkodziński Jan w Krakowie, Rynek Gł. 29 II p. Do wycieczki będą przyjęte także osoby z poza sfer naucz.

Wycieczka do Pragi Czeskiej. Sekcja Turystyczna przy Z. Z. N. P S. S. urządza dla swoich członków od 7 do 18 kwietnia r. b. wycieczkę naukowo-krajoznawczą do Pragi Czeskiej oraz ważniejszych środowisk Czechosłowacji (Berno Mor., Ołomuniec, Szwajcarja Morawska, Pilzno, Koszyce etc.). Ogólny koszt wynosi 180 zł. od osoby. Zgłoszenia do 10 marca przyjmuje Dr. Eugenjusz Seifert codziennie od 6.30 do 8 w lokalu Związku, Chmielna 49 m. 3, tel. 127-02 W wycieczce mogą brać udział i goście wprowadzeni przez członków Związku.

WYPADKI:

Aresztowanie i odebranie łupu. Na dworcu Głównym aresztowano Stanisława Górskiego od którego odebrano różne rzeczy niewiadomego pochodzenia jak: 2 kantary, plandekę, kożuch pod nogi i koc.

Uczniowie giną! 13-letni Napoleon Krzyżanowski (Rakowiecka Nr. 37) wyszedł ze szkoły Kowalskiego w towarzystwie kolegi swego ucznia Jabłońskiego dn. 13 b. m. Obaj uczniowie dotychczas nie powrócili do domu. Istnieje przypuszczenie, że chłopcy udali się w stronę Falenicy.

Teatr i muzyka

Teatr Wielki. Dziś „Aida“. We wtorek „Godzina hiszpańska“ i balety „Jezioro łabędzie“ i „Szopenjana“.

Najbliższą premjerą będzie „Don Juan“ Mozarta.

Teatr Narodowy. Codziennie „Uciekła mi przepióreczka“.

Teatr Letni. Codziennie „Znaleziono nagą kobietę“.

W końcu tygodnia premjera groteski T. Konczyńskiego p. t. „Wygnany Eros“.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Kniaź Patiomkin“

Teatr Polski. Codziennie „Romans kryminalny“.

Teatr Mały. Dziś i jutro „Świt, dzień i noc“. W piątek premjera „Niewinnej grzesznicy“ W. Grubińskiego

Teatr Nowości. Codziennie „Madame Pompadour“

Teatr im. Fredry. Codziennie „Jan Maciej Karol Wścieklica“

Teatr Praski. Dziś „Szerlok Holmes“.

Szkarłatna Maska. Codziennie doskonały nowy program.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonały program „Hallo Ciotka“.

Koncert Wacława Kochańskiego. We środę, 18 b. m. o godz. 8.15 w sali Konserwatorjum odbędzie się recital Wacława Kochańskiego.

W programie dwa kon[illegible] Nardiniego i Brucha.

———::o::———

Sport.

Sukcesy Narciarzy Polskich.

W zawodach narciarskich urządzanych po południowej stronie Tatr przez tamtejszy „Karpathenverein“ w dniach od 27 lutego do 1 marca brali udział polscy narciarze, odnosząc szereg świetnych sukcesów.

Ekspedycja polska z powodu braku środków wyruszyła z Zakopanego przez góry pod kierownictwem p.p.: Bujaka Ignacego i Krespolskiego w następującym składzie: p.p. Kazimierz Schiele, Józef Bujak, Krzeptowski Andrzej II, Czech Władysław, T. Zaydel, Czech Bronisław, J. Lankosz, Motyka Zdzisław i Stanisław oraz panie: Ela Zietkiewiczowa, Hanka Schielowa, H. Leszczyńska i J. Sawczakowna z Sekcji Narc. Polskiego Tow. Tatrz. i panowie A. Rozmus, St. Sieczka, St. Wilczyński i E. Król z Sekcji Narciarskiej „Sokoła“ Zakopiańskiego.

Prócz Polaków brali udział w zawodach Niemcy, Czesi, stanowiący obecnie najsilniejszą w Europie po Skandynawji klasę narciarską, Czesi reprezentowani przez swych najwybitniejszych, a między innemi mistrza Europy Środkowej, zwycięzcę z Jańskich Łaźni, Ottokara Nemecky'ego, brata jego Józefa, Slocka i t. d. i Węgrzy. **Na 42 nagrody uzyskali Polacy 23. Z 14 nagród pierwszych zdobyli 9.**

Najwybitniejszemi sukcesami było: 1) zdobycie pierwszej nagrody w skokach senjorów I klasy przez St. Sieczkę, 2) zdobycie pierwszej nagrody w biegu rozstawnym o piękny puhar, ufundowany przez „Karpathen-Post“, 3) zdobycie poraz trzeci puhara wędrownego przez sztafetę junjorów 4) zwycięstwo p. Zietkiewiczowej w biegu pań, 5) zwycięstwo p. K. Schielego w biegu starszych, 6) zwycięstwo Władysława Czecha w senjorach II kl.

Co do stylu skoków, to również Polacy prym trzymali. Najpiękniejsze skoki wykonali St. Sieczka, A. Rozmus, Bronisław i Władysław Czech.

———::o::———

Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.